Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

GONIEC KRAKOWSKI 8 Mk.

Redakcya i Administracya: Kraków, ul. Dunajewskiego Nr. 7, Telefon Nr. 2502. P. K. O. Nr. 140.011.
Biuro miastowe administracyi: Karmelicka 16, Telefon Nr. 2036

Prenumerata w Krakowie: miesięcznie z odnoszeniem do domu Mk 210·— Zamiejscowa Mk 240·— Rękopisów Redakcya nie zwraca

Nr. 87. — Rok IV. — Kraków, sobota 2 kwietnia 1921. Redaktor naczelny: Józef Rączkowski.

Na co możemy liczyć z Rosyi?

Kraków, 1 kwietnia.

(stm) Po zawarciu i podpisaniu pokoju, kwestya stosunków bliższych z Rosyą, zwłaszcza handlowych i gospodarczych, staje się aktualną. Pewne koła u nas przywiązują do nich duże nadzieje. Prywatnie wiadomo, że kupcy, zwłaszcza mniejsi, z gatunku „paskujących", czynią znaczne przygotowania do handlu z Bolszewią. Handel ten nawet na małą skalę już się rozpoczął i to, co można zabrać w walizkę, a więc towary, potrzebujące mało miejsca, jak nici i t. p., jadą już i z Małopolski, przez Lwów, na kresy, a stamtąd dalej na wschód...

Są to „miłe złego początki". Czy koniec napewno będzie „żałosny", przewidzieć trudno. W każdym razie trzeba uprzytomnić sobie, że to, co może być nieszkodliwe na małą skalę, nie koniecznie będzie dobre na wielką. Co do tego właśnie, czy obrót handlowy z Rosyą na wielką skalę ma dla nas widoki korzystne, istnieją wielkie wątpliwości. Dał im następujący wyraz p. **Danowski,** przewodniczący podkomisyi surowców i koncesyj w polskiej delegacyi pokojowej w Rydze, który najpierw dla wyjaśnienia sprawy ustala ogólny stan gospodarczy państwa sowietów.

Same sowiety wskazują, iż bezpośrednią przyczyną tak powstania kronsztadzkiego, jak niezadowolenia mas robotniczych w Petersburgu i Moskwie jest obecny katastrofalny stan ekonomiczny Rosyi.

Jako bezpośrednią przyczynę, która wywołała zaburzenia, komuniści wskazują zupełne sparaliżowanie transportu i brak opału. Nawet te małe ilości węgla, które zdolne są dostarczyć koleje sowieckie, nie dochodzą do miejsc przeznaczenia, całe niemal bowiem transporty są po drodze przez ludność rozgrabiane. Skutkiem tego nawet te kilka potężnych zakładów przemysłowych w Petersburgu, które bolszewicy za wszelką cenę chcieli utrzymać w ruchu, musiało stanąć z braku opału. Poza transportem i sprawą opału przyczyną zamykania fabryk jest też brak surowców. Wszystkie stare zapasy zostały wyczerpane, nowych surowców zakłady przemysłowe w większej ilości nie mogą otrzymać, wobec czego nawet te zakłady przemysłowe, które dotąd jako tako funkcyonowały, obecnie, jeżeli już nie stanęły, to muszą stanąć. Ze wszystkich danych wynika, że Rosya sowiecka w najbliższym okresie czasu nie może zupełnie liczyć na własny przemysł.

Jednem słowem, pozostałe resztki robotników, szczególnie wykwalifikowanych, będą pozbawione pracy.

Ażeby zaspokoić chociaż w minimalnym rozmiarze potrzeby mas, rząd sowiecki szuka obecnie ratunku w zakupach za granicą. A więc w Estonii przedstawiciel sowietów pertraktuje z całym szeregiem fabryk, zobowiązuje się dostarczyć im niezbędne środki obrotowe, składa wszelkie gwarancye, z tem, ażeby cała produkcya tych fabryk była przeznaczona dla Rosyi.

Jak daleko sięga zniszczenie gospodarcze Rosyi, najlepiej wskazuje nam fakt zakupu przez przedstawiciela Sowietów w Łotwie kilka dziesiątków tysięcy pudów nasion lnianych, za które Sowiety płacą Łotyszom funtami szterlingami, gdy do ostatnich czasów rząd sowiecki wskazywał, iż z surowców, jakie posiada, ma przedewszystkiem len i nasiona lniane.

Obecnie okazuje się, że na żadne surowce w większej ilości z Rosyi liczyć nie można. Poza pewną ilością drzewa, żadnych innych surowców Sowiety nie są zdolne dostarczyć. Jedynym więc środkiem płatniczym pozostaje złoto. Złota tego wyeksportowały Sowiety z Rosyi przez Estonię w ubiegłym roku na pokrycie zobowiązań handlowych około 150.000 pudów.

Złoto to, rozumie się, prędko zostanie wyczerpane i bolszewicy dlatego wysunęli kwestyę koncesyi przez które sądzą, iż uda się im swój żywot przedłużyć. Jednak cała polityka Sowietów w stosunku do koncesyi opiera się również na fałszywych przesłankach. Znaczna część komunistów zapatruje się na koncesye nie ze stanowiska gospodarczego, ale politycznego; dużo jest wpływowych komunistów, którzy wogóle są przeciwni udzielaniu koncesyi, jako środka przyciągnięcia kapitałów obcych do Rosyi. Żadnych poważnych koncesyi Rosya sowiecka dotąd nie udzieliła. Zdaje się, że i kapitaliści zagraniczni dotąd nie spieszą się otrzymać od Rosyi owych koncesyi. W danej chwili możliwe jest, że starają się poszczególne grupy finansowe otrzymać pewne koncesye, lecz mają one na uwadze więcej cele natury spekulacyjnej.

Wobec tych warunków co się tyczy polskich interesów, to rozumie się, tak sprawa otrzymania surowców z Rosyi, jak i sprawa koncesyi ma dla nas pierwszorzędne znaczenie. Lecz liczyć na to, abyśmy mogli w niedługim czasie otrzymać za nasze wytwory przemysłowe jakąś większą ilość surowców, trudno. **Co zaś do koncesyi,** to nas przedewszystkiem interesuje otrzymanie od Rosyi koncesyi **na rudę manganową i rudę żelazną, w okręgu Krzywo-rożskim. Po przyłączeniu do Polski Górnego Śląska otrzymanie tych rud będzie miało dla nas pierwszorzędne znaczenie.** Na podstawie pewnych danych można przypuszczać, że otrzymanie tych koncesyi nie napotka na nieprzezwyciężone trudności.

Z całym jednak naciskiem należy zaznaczyć, że przy tym potęgującym się chaosie politycznym i gospodarczym w Rosyi oraz przy braku poważnych środków płatniczych, obliczonych na dłuższą metę, **trudno liczyć na stosunki handlowe z Rosyą sowiecką, obliczone na szerszą skalę.** Tem więcej, że niezadowolenie wśród mas, i to mas przedewszystkiem robotniczych, będzie rosło, jeżeli nawet teraz zupełnie przycichnie, to z pewnością w krótkim czasie z większą jeszcze siłą wybuchnie, więc rachować na zapanowanie mniej więcej normalnych warunków życia w Rosyi niepodobna.

To określenie sytuacyi gospodarczej Rosyi powinno naszym kołom handlowym dać wiele do myślenia. Wskazuje ono, że Rosya nie tylko jako producent, ale także jako konsument, nie przedstawia na razie wielkich perspektyw.

—oOo—

Delegacya kupców polskich do Rosyi.

Warszawa (Tel. M.) Z inicyatywy ministra Przanowskiego powstał projekt wysłania delegacyi kupców polskich do Rosyi sowieckiej. Celem wyjazdu delegacyi jest zbadanie możliwości stosunków między Polską a Rosyą.

Sejm rozwiąże się w lipcu.

Nowe wybory w listopadzie.

Warszawa (Tel. M.) W warszawskich kołach politycznych ustala się coraz bardziej przekonanie, że nadchodząca letnia sesya sejmu będzie ostatnią. Sesya zapowiada się wskutek tego niezmiernie pracowicie. Poza szeregiem ustaw wykonawczych, tyczących się rozmaitych artykułów konstytucyi, przewidziana jest bardzo burzliwa **debata budżetowa, wktórej kluby wystąpią z mowami programowemi.** Dyskusya ta rozpocznie się przypuszczalnie już w początkach maja. **Rozwiązania sejmu oczekują w połowie lub też najdalej z końcem lipca.** Według pogłosek **wybory miałyby się odbyć w pierwszej połowie listopada.**

Mianowania wojewodów małopolskich.

Wojewodą krakowskim Dr. Gałecki.

Warszawa. (PAT) Rada ministrów na posiedzeniu d. 30 bm. przyjęła do wiadomości sprawozdanie sekretarza stanu Płuczyńskiego o przebiegu **rokowań polsko-gdańskich.** Pozatem rozpatrzono sprawę układów dotyczących zasady **obrotu towarowego między Rzeczpospolitą a Węgrami.** Na tem posiedzeniu załatwiono nadto wnioski pana ministra spraw wewnętrznych, dotyczące.

NOMINACYJ WOJEWODÓW W MAŁOPOLSCE.

Na stanowisko **wojewody krakowskiego** przedstawiony będzie Naczelnikowi Państwa do zamianowania **dr Kazimierz Gałecki,** dotychczasowy delegat rządu we Lwowie, na stanowisko **wojewody lwowskiego dr Kazimierz Grabowski,** sędzia Najwyższego sądu, na stanowisko **wojewody stanisławowskiego** starosta tarnopolski **E. Jurystowski,** na stanowisko wojew. tarnopolskiego **Karol Olpiński,** szef biura prez. w b. namiestnictwie lwowskiem.

Dalsza demobilizacya.

(PAT). **Warszawa,** 31 marca.

Biuro prasowe ministerstwa spraw wojskowych komunikuje: W związku z oczekiwaną w najbliższym czasie ratyfikacyą traktatu pokojowego oraz **ukończeniem stanu wojennego z Rosyą,** minister spraw wojskowych generałporucznik Sosnkowski uznał za możliwe **urlopować bezterminowo** nową kategoryę osób pełniących służbę wojskową.

Bezterminowemu urlopowaniu podlegają obecnie a) szeregowi, pobórowi i ochotnicy rocznika **1896** z wyjątkiem pełniących służbę w kawaleryi, artyleryi i w pewnych specyalnych rodzajach broni na froncie, b) z pośród urodzonych w roku **1891** i **1892** szeregowi, którzy do dnia 5 marca br. wysłużyli w szeregach 48 miesięcy i więcej z tym samym jednak wyjątkiem co pod punkt a), c) szeregowi urodzeni w roku **1893** oraz starsi zatrzymani dotychczas w specyalnych formacyach frontowych. d) wszyscy szeregowi roczników **1894, 1895, 1896** którzy do dnia 1 marca b. r. przesłużyli w szeregach

48 miesięcy i więcej, a znajdują się na froncie. Bezterminowemu urlopowaniu **nie** podlegają podoficerowie zawodowi, również ci z pośród szeregowych, którzy zgłoszą chęć pozostania nadal w wojsku w charakterze pomocników aż do zupełnej demobilizacyi.

Przesilenie w ministerstwie skarbu.

Warszawa. (Telef. M.) Dzienniki warszawskie notują pogłoskę, że równocześnie z ministrem Steczkowskim **ustąpi także wiceminister skarbu pan Weinfeld.** Pewne koła lansują na **miejsce pana Steczkowskiego dra Jerzego Michalskiego i p. M. Szarskiego.**

Ustalenie polityki polskiej w sprawie G. Śląska.

Rząd wyśle trzy misye do parlamentów państw ententy.

Warszawa. (Telef. M.) **Wczorajsze posiedzenie Rady ministrów,** odbyte w obecności posła Korfantego, **poświęcone było sprawie Górnego Śląska.** Ustalono politykę rządu polskiego w tej sprawie. Jak słychać **rząd zamierza wysłać trzy misye do parlamentów głównych państw sprzymierzonych. Do Paryża udaje się misya z posłem Korfantym na czele,** w której skład wchodzą były minister handlu **Olszowski** i z ramienia komisaryatu plebiscytowego **dr Rakowski. Do Londynu jedzie p. Zygmunt Chrzanowski, poseł Brunn i poseł Rymer. Do Rzymu jadą poseł dr Lieberman, prof. Buzek** oraz p. **Biniszkiewicz,** przedstawiciel socyalistów górnośląskich. Poseł Korfanty wyjechał wczoraj wieczorem na Górny Śląsk. Wyjazd misyi zagranicę nastąpi około 6 kwietnia.

Atak niemiecki na polski komitet plebiscytowy.

Bytom. (PAT) We środę po południu około godziny 4 ej zgromadziły się w Raciborzu wielkie tłumy Niemców przed siedzibą polskiego powiatowego komitetu plebiscytowego, domagając się usunięcia komitetu z miasta. Kilku bojowców usiłowało wtargnąć do wnętrza. Zawiadomiony o tem powiatowy kontroler koalicyjny wysłał kilku oficerów włoskich i polskich członków komisyi plebiscytowej, którzy rozpędzili tłumy.

Konwencya czesko-francuska.

Czechy upoważnione do okupacyi Austryi w razie przewrotu.

Warszawa. (Telef. M.) Z dyplomatycznych kół niemieckich dowiaduje się agencya Orient następujących szczegółów **o przymierzu czesko-francuskiem:** Casus foederis według powyższej informacyi zachodzi w następujących wypadkach: 1. **Monarchiczny przewrót w Niemczech, Austryi, albo Węgrzech,** 2. **Bolszewicki przewrót w Niemczech, albo Austryi,** 3. **Częściowe przyłączenie Austryi do Niemiec.** W tym ostatnim wypadku **Czechosłowacya jest upoważniona do okupacyi Austryi Górnej i Dolnej.**

Okupacyi Wiednia dokonają wojska czeskie.

Warszawa. (Telef. M.) Nadeszła tutaj z Wiednia depesza tej treści: Dzienniki wiedeńskie ogłaszają wiadomość, krążącą od dłuższego czasu w kołach dyplomatycznych, że **Czesi na podstawie konwencyi z Francyą obsadzą swoim wojskiem Wiedeń w razie, jeżeli plebiscyt wyznaczony na 24 kwietnia w Tyrolu i Salzburgu wypadnie na korzyść Niemiec.** Odnośny traktat z Francyą podpisał dr Benesz w Paryżu.

Generał Weygand w Pradze.

Warszawa, (Telef. M.) „Deutsche Allg. Ztg." dowiaduje się, że wynikiem podróży Weyganda do Pragi jest porozumienie się z czynnikami rządowymi Czechosłowacyi w sprawie wzięcia udziału przez nią w **stosowaniu sankcyj przeciw Niemcom.** Czechosłowacya miałaby otrzymać **polecenie okupowania z dniem 1 maja linii Menu, celem odcięcia Bawaryi od Prus.**

Karol wraca do Szwajcaryi.

Wiedeń. (PAT). Na posiedzeniu komisyi dla spraw zagranicznych zawiadomił kanclerz Mayr, że węgierski przedstawiciel dyplomatyczny przybył do niego i oświadczył, że były król Karol powróci do Szwajcaryi oraz prosił o pozwolenie rządu austryackiego na przejazd przez terytoryum austryackie. Przedstawiciel Szwajcaryi zawiadomił, że **Szwajcarya nie sprzeciwia się powrotowi byłego króla Karola do Szwajcaryi.**

Wobec tego powrót przez terytoryum austryackie będzie mógł nastąpić wobec zgody, jaką wyraziły rządy węgierski i szwajcarski.

Nieudała wyprawa po złote runo.

Budapeszt (East Express. Radio). Po odmowie Horthy'ego na propozycyę ex-cesarza Karola, wyjechał tenże ostatni **pod eskortą prezydenta rady z Budapesztu.** Pod pretekstem jednak niedyspozycyi zatrzymał się ex-cesarz Karol w Szombathely, gdzie spędził noc, dnia 28 zaś odmówił stanowczo wyjazdu dalszego, spodziewając się, że jego obecność w pobliżu wojsk, które obozują w Szombathely, pomoże do odzyskania tronu.

Wedle wiadomości gazet czeskich, a w szczególności „Narodnich Listów", **pozostaje ex-cesarz Karol w zmowie ze szlachtą węgierską i jest równocześnie podtrzymywany przez austryackich „karolistów".** Dnia 29 w południe zebrali się komisarze francuski, angielski i włoski na konferencyę, poczem **przedstawiciel Anglii udał się do zarządcy Horthy'ego i w rozmowie z nim powołał się na decyzję koalicyi, która sprzeciwia się absolutnie powrotowi Habsburgów na tron.** W razie bowiem przeciwnym traktaty pokojowe, jak wersalski, z Trianon i St. Germain zostałyby naruszone.

Aresztowanie monarchistów w Budapeszcie.

Nauen. (PAT Radio). Jak donoszą z Budapesztu, aresztowano wielu przywódców ruchu monarchistycznego. Przedstawiciele trzech państw sprzymierzonych w Budapeszcie zażądali od naczelnika państwa Horthyego spowodowania **natychmiastowego opuszczenia Węgier** przez ex-króla Karola.

Państwa ententy przeciw Habsburgom.

Rzym (PAT) Havas. Agencya Stefani komunikuje: **Rządy sprzymierzone wymieniają noty w sprawie powrotu króla Karola na Węgry.** Jednogłośnie uznano, że **należy się sprzeciwić powrotowi Habsburgów na tron.**

Anglia nie dopuści do restytucyi Habsburgów.

Londyn. (PAT). Biuro Reutera dowiaduje się, że rząd angielski **pod żadnym warunkiem nie dopuści do powrotu Habsburgów,** ponieważ zdaje sobie sprawę, że powrót byłego króla Karola doprowadziłby do wszelkich możliwych międzynarodowych zawikłań i zagrażałby pokojowi Europy środkowej.

Szwajcarya wobec imprezy Karola.

Berno szwajcarskie. (PAT). Wiadomość o przybyciu byłego króla Karola do Budapesztu wywołała **zdziwienie** w sferach rządowych szwajcarskich. O wyjeździe byłego króla nikt nie wiedział. Były król i jego najbliższa rodzina posiadali tylko zwykłe legitymacye dyplomatyczne. Z pozwoleniem na pobyt byłego króla był związany warunek, że **powstrzyma się od wszelkiej politycznej propagandy** w Szwajcaryi. Będzie przeprowadzone śledztwo w sprawie sposobu, w jaki były król wyjechał ze Szwajcaryi.

——oOo——

Austrya wobec wyprawy Karola.

Wiedeń (Orient). **Siły legitymistów w Austryi są bardzo słabe.** Nie posiadają oni sprężystej organizacyi na szerszą skalę. We Wiedniu przywódcą ich jest pułkownik **Wolff,** wydawca monarchistycznego tygodnika „Staatswehr". Poza tem jeszcze **15 procent członków partyi chrześcijańsko-społecznej skłania się ku legitymistom.** Pozostała zaś część członków tej partyi grawituje ku wszechniemcom i odnosi się wrogo do Habsburgów.

Charakterystycznem jest, że arcybiskup Piffl, pochodzący z Czech, jest również przeciwnym Habsburgom.

Na prowincyi obóz legitymistów jest bardzo słaby. Wszędzie przeważa nastrój za połączeniem się z Niemcami. Jedynie w Tyrolu i w Fredarulanii Habsburgowie mają pewne szanse.

Robotnicy wiedeńscy przeciw monarchii

Wiedeń (Orient). Wczorajsza „Arbeiter Zeitung" podaje odezwę Egzekutywy socyal-demokratycznej Austryi do robotników. Odezwa ta zwrócona przeciwko restauracyi monarchii, wskazuje na niebezpieczeństwo, grożące bytowi republiki i wzywa ogół robotników do czujnego pogotowia. Na konferencyach Egzekutywy miejscowej i krajowej rad delegatów robotniczych powzięto **uchwałę pełnienia permanentnej służby zorganizowanej specyalnie straży pogotowia antymonarchistycznego.** Wydano odezwę do robotników z wezwaniem do solidarności i czujności dla obrony republiki. Podobne uchwały zapadły również na obradach kolejarzy austryackich.

Stan zdrowia Naczelnika Państwa.

Warszawa (Tel. M.) Arzkolwiek w zdrowiu Naczelnika państwa nastąpiła zupełna poprawa, mimo tego audyencyi w ciągu dnia dzisiejszego nie było. Wiadomości jakoby wiceminister Dąbski złożył już Naczelnikowi państwa sprawozdanie z przebiegu rokowań ryskich są przedwczesne. Posłuchanie Dąbskiego u Naczelnika państwa wyznaczone zostało na przyszły tydzień.

Materyał wojenny dla Polski.

Warszawa. (Telef. M.) Polska delegacya w Paryżu otrzymała od Rady ambasadorów notę, podpisaną przez Brianda, w której Rada zawiadamia, że, uznając należycie umotywowaną reklamacyę polską, wystosowała do komisyi międzysojuszniczej, kontrolującej w Wiedniu instrukcyę z poleceniem **wydania Polsce zakupionego w Austryi przed dn. 7 listopada 1919 materyału wojennego.**

Materyał ten wojenny składa się między innymi z **8 kompletnych bateryj haubic 10-cm.** z fabryki Skody, **10 milionów ładunków do karabinów systemu Manlichera, 200 milionów ładunków do karabinów Mauzera i 45 tysięcy kilo bezdymnego prochu.**

Premier Witos w podróży po Małopolsce.

Warszawa, (Telef. M.) Prezydent ministrów Witos, udał się do Przeworska, Rzeszowa, Strzyżowa i Krakowa. Powrót premiera do Warszawy nastąpi 5 kwietnia.

Zjazd pod hasłem walki z drożyzną.

Warszawa, (East Express) W dniach 14 i 15 kwietnia odbędzie się ogólno-krajowy zjazd pod hasłem „walki z drożyzną".

Redukcya policyi państwowej w Małopolsce.

Warszawa (Tel. M.) W czasie swojej podróży inspekcyjnej po Małopolsce, **premier Witos stwierdził zbyt wielką ilość służby policyjnej.** Wobec tego zwrócił się do ministra spraw wewnętrznych Skulskiego z prośbą przedłożenia konkretnych wniosków **co do redukcyi stanu osobowego policyi państwowej w Małopolsce.**

Sprawa awansów urzędniczych rozwiązana.

Warszawa. (Telef. M.) Jak słychać w związku z ukończeniem spraw reorganizacyi ministeryów i władz naczelnych **została również rozwiązana pomyślnie sprawa wstrzymanych dotąd awansów urzędniczych.**

——oOo——

Zwierciadło polityczne.

O „stronnictwo demokratyczne"

(stm) W ostatnim numerze „Narodu" znajdujemy artykuł wstępny pt. „Idea demokratyczna", który porusza aktualną i ciekawą sprawę braku u nas partyi, zastępującej inteligencyę, a walczącej o program radykalno-demokratyczny:

Jest to szczególnem kalectwem naszego układu politycznego — pisze „Naród" — że w chwili, w której buduje się państwo demokratyczne, w reprezentacyi ustawodawczej, w Sejmie, niema partyi, wyłącznie poświęconej obronie idei demokratycznej. Nie chcemy przez to powiedzieć, że na ogół lewica, począwszy od P. P. S, a skończywszy na Piastowcach, nie osłania szańców demokracyi. Nie ulega wątpliwości, że stronnictwa te w większej czy mniejszej mierze stanęły na straży ustrojów społecznych i że im zawdzięczamy, iż Konstytucya, wbrew zakusom prawicy, nie otrzymała piętna wybitnie reakcyjnego. Ale wszystkie te stronnictwa centrowo-lewicowe mają z założeń swych charakter klasowy. Jedne z nich są skierowane ku obronie interesów robotniczych, inne ku interesom włościańskim."

Dalej „Naród" mówi wcale słusznie i bardzo pięknie o zadaniach „demokratyzmu", względnie programu radykalno-demokratycznego: „Dąży on do bezpośredniego, realnego postępu, zarówno w sferze ekonomicznej, jak we wszystkich dziedzinach życia narodowego. Broni jednostki i zbiorowości, broni harmonii między wolnością indywidualną a państwową, walczy o prawa materyalne i moralne, o korzyści uciśnionych i o idee, przyświecające społeczeństwu".

Demokracya stwarza właściwe granice między brutalną siłą walki o przewagę materyalną, a wolnością jednostki, żyjącej w z wiązku społecznym, narodowym i państwowym...

Dla zrealizowania zaś tego wszystkiego w polityce „niezbędne jest ugrupowanie, które syntetyzując szczerą i głęboką demokratyczne, osłaniając powszechne prawa postępu, nie posuwa własnego interesu klasowego, a wysuwa jeno sztandar wolności obywatela w wolnej i jednoczącej wszystkich Rzeczypospolitej".

W tym ostatnim ustępie wyraźnie powiedziano, o co chodzi: o stworzenie partyi specyalnie „demokratycznej". Nie kwestyonując możliwości powstania ani potrzeby stworzenia takiej organizacyi politycznej, należy tylko porozumieć się, czem ona będzie i czem wogóle być może, względnie, na jakich podstawach realnych, a nie na programowych ogólnikach powstać może. Redakcya „Narodu" sama sobie we wspomnianym artykule daje odpowiedź w jednym z początkowych ustępów, choć od tej odpowiedzi później zbacza na ścieżki frazeologii. Mówiąc mianowicie o „klasowym", (czyli opartym na realnym podkładzie interesów określonej grupy społecznej), charakterze partyj lewicowych, od socyalistów poczynając, aż do ludowców, przyznaje:

„Rzecz oczywista, że sprawy te (interesa grup społecznych) wśród obecnej struktury społecznej, wymagają samodzielnej pieczy."

A wszedłszy w ten sposób na właściwą drogę, twierdzi „Naród" dalej:

„W tem starciu sił przejawia się zarazem walka o formy demokracyi, ponieważ tylko na płaszczyźnie urządzeń demokratycznych wyzwalać się mogą potęgi, przeciwstawiające się siłom konserwatyzmu i zacofaniu."

Tu leży punkt właściwy danej kwestyi. „Walka o formy demokracyi" czyli demokratyzacya społeczeństwa i państwa tworzy się działaniem stronnictw, reprezentujących interesa właściwych grup społecznych i z nich powstających światopogląd. Odpowiednio do tego „demokratyzm", tak jak go chce rozumieć „Naród":

„jest światopoglądem oświeconej i radykalnej inteligencyi, uniezależnionej z jednej strony od więzów starego obyczaju konserwatywnego i od korzyści ustrojów kapitalizmu, a z drugiej od doktryn, w których poniekąd zakrzepły bojowe programy pokrzywdzonego interesu klasowego."

Chodzi zatem o partyę „inteligencyi". I tu może powstać spór o to, czy inteligencya ma tworzyć własną „partyę", czy też, jak u nas a i gdzieindziej dotąd się praktykuje być rozproszoną po wszystkich stronnictwach, tworząc wszędzie ich elitę i zarazem programowo-twórczą siłę. Ale, pomijając tę kwestyę, należy raczej ująć rzecz tak, że „partya demokratyczna" miałaby być organizacyą dla obrony interesów nowego „stanu średniego", jaki się wytworzył w nowoczesnem społeczeństwie — pracującej inteligencyi.

Taka organizacya mogłaby, dzięki ponadklasowemu (do pewnego stopnia) charakterowi reprezentowanej przez się grupy społecznej, stać się nieraz motorem wspólnej akcyi wszystkich **określonych** stronnictw demokratycznych. Byłoby to zwłaszcza aktualne przy walce o pewne postulaty, które stanowią duchową własność ogólno-demokratycznego obozu. Niezależnie od tego byłoby dla tej „organizacyi demokratycznej" wskazanem rozwinięcie pracy w szeregach naszego mieszczaństwa, które dotąd znajduje się niestety w znacznej części pod wpływem ideologii stronnictw reakcyjnych i antydemokratycznych.

Jeżeli organizatorzy tej „demokracyi" wymienione właściwe żądania swe zrozumieją, wówczas może się ona stać czynnikiem potrzebnym i pożądanym w naszem życiu politycznem.

Włochy a sprawa G. Śląska.

Jak wiadomo, przewodniczącym Rady Najwyższej przy rozstrzyganiu kwestyi Górnego Śląska ma być premier włoski, Giolitti. Okoliczność ta dodaje szczególnej wagi stanowisku Włoch w sprawie Górnego Śląska.

Stanowisko to nie jest do tej pory dokładnie wyjaśnione i bardzo różnorodne co do niego są wersye. Nie bez znaczenia jest okoliczność, że minister Giolitti jest uznanym „germanofilem", ale ostatecznie może to być jego sprawa „osobista". Co do stanowiska Włoch, jako państwa, zbyt wielki może się kładzie nacisk na jego „identyczność" ze stanowiskiem angielskiem. Nie jest to ściśle. Wprawdzie Włochy zależą w znacznym stopniu gospodarczo od Wielkiej Brytanii, to jednak twierdzenie, iż polityka włoska jest w zupełności zależną od Londynu, byłoby nieodpowiadającem istocie rzeczy. Włochy potrzebują oczywiście węgla angielskiego, ale mogą też węgiel ten otrzymywać z Niemiec, a względnie ze Śląska Górnego. Polska mogłaby w tym względzie zapewnić Włochom daleko idące przywileje. Na Górnym Śląsku leży w znacznej mierze klucz uniezależnienia się Włoch pod względem gospodarczym.

Rząd włoski zdaje się z tego zdawać sprawę. Ale z drugiej strony nie wszyscy to we Włoszech rozumieją i niema tam wyraźnego programu. Trafnie to określił niedawno na odczycie publicznym w Medyolanie p. Orazio Pedrazzi, jeden z najwybitniejszych publicystów włoskich, mówiąc, że „p. Giolitti prowadzi politykę ententofilską w Londynie i w Paryżu, a germanofilską w Berlinie". Faktem jest, że senator Frassati, ambasador włoski w Berlinie i osobisty przyjaciel p. Giolitti'ego, oświadczył w połowie stycznia r. b. w rozmowie ze współpracownikiem „Berliner Tageblattu", iż nie wątpi w to, że Śląsk Górny przypadnie Niemcom. A dopiero gdy wywiad ten został powtórzony i skrytykowany przez prasę paryską w Rzymie, dnia 24 stycznia ogłoszono „dementi".

Pomimo to podobno przedstawiciele włoscy na Górnym Śląsku od jakichś dwóch tygodni zmienili zupełnie swoje stanowisko i wraz z przedstawicielami angielskimi skłaniają się ku utworzeniu z okręgu przemysłowego państwa neutralnego.

Z drugiej strony rzymski „Il Tempo" domaga się pozostawienia całego Górnego Śląska Niemcom, a nawet tak poczytny i poważny organ, jak medyolański „Corriere della Sera", pisał dnia 25 marca: „Plebiscyt górnośląski pozwala mieć nadzieję, że Francya zgodzi się wreszcie na jedność i całość Niemiec"...

Ale dnia 24 marca prasa rzymska ogłosiła notę o charakterze półurzędowym, głoszącą, że Włochy mogą tylko domagać się ścisłego zastosowania traktatu na Górnym Śląsku, a traktat — mówi o podziale Górnego Śląska. Niewątpliwie, enuncyacyę tę należy uważać za oficyalne stanowisko Włoch, ale też tylko **oficyalne**. Na skrystalizowanie **rzeczywistego** stanowiska Włoch w momencie decydującym o losach Górnego Śląska złożą się ścierające się w łonie rządu i społeczeństwa włoskiego różne wpływy, wśród których nie powinno zabraknąć i wpływu energicznie działającej dyplomacyi polskiej.

Śląsk Cieszyński w walce o swe narodowe oblicze.

W uzupełnieniu wiadomości telegraficznej o wiecu protestującym, który się odbył w Cieszynie, zamieszczamy poniżej szczegółową, otrzymaną w tej sprawie z Cieszyna, korespondencyę:

Rana, zadana narodowi polskiemu niesprawiedliwym wyrokiem Rady Ambasadorów z dnia 28 lipca 1920, wciąż krwawi jeszcze mocno i nie doczeka się zabliźnienia, dopóki zbrodnia, popełniona przez międzynarodową dyplomacyę, do spółki z Czechami, w sprawie Śląska Cieszyńskiego, nie zostanie naprawioną. Sądzili dyplomaci, że oddawszy niepomierne bogactwa kraju, stworzone polską znojną krwawicą, — czeskiemu rabusiowi i przepoławiając wsie, miasta i powiaty Śląska Cieszyńskiego, przepołowią i przygłuszą tem samem sumienie dręczonych ofiar. Lecz na tym punkcie pomylili się arbitrzy. Lud polski na Śląsku Cieszyńskim, ten żywy organizm, przecięty na dwoje, woła coraz to silniej i gwałtowniej do sumienia narodów cywilizowanych i wołać nie przestanie, dopóki głos jego nie będzie słyszanym.

Za taki głos sumienia uważać należy imponujący wiec na rynku Cieszyńskim w dniu 28 marca, który zgromadził ponad 10 tysięcy Polaków, — obywateli z polskiej części Śląska Cieszyńskiego; przyszli oni zaprotestować uroczyście przeciwko nadużyciom, wyrafinowanym szwindlom i gwałtom oficyalnych władz czeskich, dokonanym przy spisie ludności pod zaborem czeskim, gdzie to liczbę Polaków o dwie trzecie rzeczywistego stanu zredukowano. Przybyło też ponad 2.000 uchodźców, rozlokowanych w barakach w Oświęcimiu i innych miejscowościach.

Po zagajeniu przez przewodniczącego wiecu, zabrał głos ks. prof. Brzózka, który po skreśleniu pięknej karty rozwoju narodu polskiego w pierwszych chwilach niepodległego bytu, a więc: uchwalenie konstytucyi z dnia 17 marca podpisanie pokoju w Rydze dnia 18 marca i wspaniałe zwycięstwo na Górnym Śląsku dnia 20 marca, — scharakteryzował udręki naszych rodaków pod zaborem czeskim; szykanuje się ich w niesłychany sposób, stosując wobec nich zarządzenia wyjątkowe, zamykając im szkoły, rozwiązując wydziały gminne i mianując w ich miejsce czeskich komisarzy i to w gminach czysto polskich, zabierając ludności polskiej kościoły katolickie i zamieniając je na husyckie. Po zilustrowaniu nadużyć czeskich przy spisie ludności, zaznaczył mówca, że **podnieść musimy wielki głos protestu przeciwko rabowaniu dusz polskich, którego echo odbić się musi daleko poza granicami naszego kraju.** Głos nasz musi być słyszanym i w Warszawie i przed trybunałem Ligi Narodów. Wołać będziemy tak długo, aż spis unieważnią i przeprowadzą nowy, pod kontrolą polskich komisarzy.

Następny mowca, poseł dr. Kunicki, zaznaczył, że lutowy spis ludności dał o jeden dowód więcej czeskiej perfidyi i fałszerstw. Już w roku 1910 pisali Niemcy w swych gazetach, że Czesi zgotowali Polsce grób nad Ostrawicą. W stosunku Czechów do nas uwydatnia się należycie dwulicowa gra czeska. Z jednej strony umizgają się do nas i wysyłają swych posłów do Warszawy, wyciągając niby to rękę do zgody, a z drugiej brużdżą w sprawie Galicyi Wschodniej, tworzą brygady ruskie, intrygują na Górnym Śląsku. To też polscy politycy, poznawszy się na tej dwulicowości, o ugodzie polsko-czeskiej nic słyszeć nie chcą. Czesi, widząc, że u polityków nic nie wskórają, zwrócili się do niemowląt politycznych, które zamiast w głowie, mają rozum w nogach. Zapraszają fotbalistów na turnieje do Ostrawy, aby przed światem krzyczeć, że cała Polska jest z nimi. Tymczasem naród polski w sprawach Śląska Cieszyńskiego jest jednolity i pouczył „rycerzy nożnych" o zachowaniu tego frontu jednolitości. Szef rządu, prezydent ministrów Witos, akcentuje na każdym kroku, że sprawa Cieszyńska załatwioną jeszcze nie jest. W naszych upragnionych dążeniach do odzyskania zrabowanej części polskiego Śląska stoi za nami cały naród, który w obecnych chwilach zna tylko jeden okrzyk: precz z ugodą czeską, precz z ugodowcami!

Trzeci mowca p. Szuścik (ludowiec) oddał cześć ludowi górnośląskiemu, podkreślając, że istnieje podobieństwo pomiędzy plebiscytem na Górnym Śląsku a walką o prawa ludu polskiego na Śląsku Cieszyńskim, gdzie jeden wróg równa się perfidyą, zachłannością, podstępem i przebiegłością drugiemu. Wiadomem jest, że przez jedną noc w małem państewku czeskiem urodziło się 2 miliony Czechów. Chociaż 2 miesiące upłynęły od spisu ludności, nie ogłosili Czesi dotąd jego wyniku oficyalnie. Wstydzą się samych siebie, milczą wobec Europy. Nie przychodzimy tutaj protestować przeciwko tej kradzieży dusz polskich, — mówił mowca, — gdyż od Czechów nie spodziewaliśmy się czegoś innego, lecz jeżeli protestujemy, to tylko w tym celu, że na ten niesłychany rabunek, gdzie w czysto polskich gminach po 80% Czechów wykazują, wzdryga się natura w człowieku. Mylą się Czesi, jeżeli sądzą, że przez spis ludności zetrą Polaków z powierzchni. Na ziemi naszej rodzinnej i prapolskiej utrzymamy się, bo ona naszą jest i naszą pracą i rękami wykuliśmy bogactwa tej ziemi; nadejdzie czas, że przybysze czescy będą musieli powędrować tam, skąd przybyli. Padną sztuczne granice nad Olzą, dzielące nas od braci naszych i ziemia zrabowana w nasze ręce powróci!

Po odczytaniu listu uchodźców i przemówieniu uchodźcy p. Białozorskiego, zakończono obrady wiecu wśród podniosłego nastroju odśpiewaniem: „Roty Konopnickiej".

W streszczeniu obrad uchwalono jednomyślnie rezolucye, wzywające ludność polską pod zaborem czeskim do męskiego znoszenia gwałtów i dochowania wierności Polsce, — wzywające całe społeczeństwo polskie do protestu przeciwko barbarzyńskiemu postępowaniu władz czeskich. Ponadto rezolucye domagają się od rządu polskiego wystąpienia w drodze dyplomatycznej przeciwko fałszowaniu urzędowego spisu ludności, który ma służyć za podstawę do badań naukowych, jako też do uregulowania szkolnictwa polskiego i praw ludności polskiej w zaborze czeskim, wreszcie zanoszą skargę do Ligi Narodów na pogwałcenie zasady samostanowienia ludności o sobie i uroczysty protest przeciw krzywdzeniu ludności polskiej przez celowe zredukowanie jej liczby do jednej trzeciej rzeczywistego stanu.

Jak odbywa się wymiana jeńców.

Równo, w marcu.

Los jeńców — to problem niepokojący umysły niemal od początku wojny bolszewickiej. Głosy, które nas dochodzą z tamtej strony, są tak przerażające, że dziwić się nie można sferom rządzącym i delegacyi pokojowej, że od chwili zawieszenia broni wentylowano ciągle możliwość powrotu tych, którzy często mimo największej dzielności, dostali się w jarzmo bolszewickie.

Sprawa ta ciągle aktualna u nas stała się nieaktualną wobec dziwnego w tym kierunku oporu władz bolszewickich. Mimo bardzo daleko idących z naszej strony koncesyj — bolszewicy mało pałali tęsknotą do swych ujarzmionych przez nas wojowników, a z niezrozumiałą konsekwencyą zatrzymywali naszych żołnierzy, aczkolwiek prekonali się, że żołnierz polski nie zasili zastępów armii bolszewickiej.

Ostatecznie traktat podpisano — podpisano także układ o wymianie jeńców, jeńców bolszewickich zebrano już w Równem i Baranowiczach, (gdzie czekają wymiany) — bolszewicy nie nadchodzą.

W dniach nielicznych powstało całe miasto baraków i urządzeń sanitarnych z bramą umajoną zielenią i narodowemi flagami, z wielkim, a serdecznym napisem „Witajcie".

Przybyłych jeńców, uchodźców i emigrantów przy rampie kolejowej dworca równieńskiego wita sortownia olbrzymia drewniana z ławkami schludnemi i przedziałem dla pierwszego przeglądu lekarskiego. Gospodarzy tutaj Nadzwyczajny Komisaryat do walki z epidemiami. Ciepłe słowa i ciepła strawa czeka tu przybyszów z niewoli bolszewickiej. Odbiór bagaży i dezynfekcya kwasem pruskim, odbywa się w drugim budynku — skąd droga prowadzi do łaźni. Łaźnia, to wspaniały budynek drewniany, zaopatrzony w oświetlenie elektryczne, centralne ogrzewanie, wanny, prysznice dwa olbrzymie dezynfektory na suche powietrze i duża izba przeglądów i zabiegów lekarskich.

Jeńcy, powracający emigranci i uchodźcy pod dani będą kąpaniu, strzyżeniu i odwszeniu, a następnie dokładnym oględzinom lekarskim i szczepieniu, bielizna zaś i ubrania poddane dezynfekcyi i dezynsekcyi.

Sanitaryat wojskowy zdaje sobie zupełną sprawę ze stanu, w jakim jeńcy nasi powrócą i z niebezpieczeństwa, grożącego krajowi całemu przez rozwlekanie chorób zakaźnych. I stąd oddano do dyspozycyi „Punkt wymiany jeńców" osobną, dobrze urządzoną pracownię bakteryologiczną, która wszelkie podejrzane przypadki poddać ma bakteryologicznemu badaniu — chorych takich izolować, zatrzymać w szpitalach i wszelkie epidemie na miejscu lokalizować. Chorzy i podejrzani na choroby zakaźne odsyłani będą do szpitali w Równem. Dla zdrowych przygotowano wspaniałe pomieszczenie w dawnych rosyjskich koszarach kawaleryjskich.

Na schludnych pryczach piętrzą się czyste sienniki, a białe ściany zdobne są w chorągiewki o barwach narodowych i patryotyczne obrazy. We wspaniałych świetlicach żołnierskich i oficerskich przygotowano bogatą lekturę, zabawy i rozrywki. Osobna orkiestra ma uprzyjemniać chwile powrotu jeńców — w projekcie są teatry żołnierskie i kinoteatry.

Jakkolwiek „Punkt wymiany jeńców" jest przytułkiem chwilowym, bo zaledwie pięciodniowym i ma za zadanie filtrowanie sanitarne i polityczne, to jednakowoż został z wielkim nakładem pracy stworzony, by okazać wdzięczność tym licznym rzeszom mężnych, którzy mimo największej odwagi dostali się w niewolę bolszewicką, by przebyć tę całą straszną Gehennę.

Oczyszczeni, szczepieni, odwszeni, odejdą jeńcy do Stacyi Rozdzielczej w Stryju — a stąd roczniki poborowe do formacyi zapasowych — niepoborowe zaś zostaną rozesłane do domów.

Ameryka a stosunki gospodarcze Małopolski.

Jak wiadomo, w sferach decydujących rozważana jest obecnie sprawa utworzenia konsulatu Stanów Zjednoczonych z siedzibą w Krakowie. W tej sprawie, tak gospodarczo ważnej dla całej zachodniej Małopolski, w szczególności dla Krakowa, należy zebrać wszystkie przemawiające w danym kierunku dane, które mogłyby wpłynąć na opinię zarówno polskich czynników rządowych, jak sfer miarodajnych amerykańskich. Jednocześnie sprawa ta daje sposobność do rozważenia kwestyi stosunku Ameryki do ogółu spraw gospodarczych Małopolski.

Przy rozpatrywaniu kwestyi utworzenia konsulatu amerykańskiego z siedzibą w Krakowie wziąć należy pod rozwagę dwie strony sprawy: kwestyę ułatwienia formalności paszportowych

Najnowsza poezya jugosłowiańska.

Na długo przed stworzeniem niezależnego państwa Serbów, Chorwatów i Słoweńców obejmującego te trzy plemiona trójimiennego narodu istniała już duchowa Jugosławia stworzona przez największe duchy Serbo-Chorwatów, nie czyniące różnice między dorobkiem kulturalnym poszczególnych grup plemiennych półwyspu Bałkańskiego, skoro własnością wspólną tak Serbów jak i Chorwatów i Słoweńców jest poezya narodowa, której podobne u wszystkich trzech narodów motywy, pieśń i życie wewnętrzne w rozwoju literatury południowo-słowiańskiej umożliwiają ciągłość — tak terytoryalną jak i czasową — dziejową. Terytoryalną, albowiem spaja ona w jedną całość całą południową Słowieńczyznę, od Triglava do Salonik, dziejową, albowiem po niej staje się literatura serbo-chorwacko-słoweńska żywym i wspólnym organizmem, który w żadnym momencie dziejowym nie przestał żyć. Wiek XIX przyniósł zatarcie się różnic między pisarzami „serbskimi" a „chorwackimi", taż, iż Mażuranic, Niegusz, Srossmayer, Zmaj, Nodilo, Djalski, Vojnovic, Tresic, Budizavljevic, Nazor, Ducic, Petrovic, Mitrunovic i t. d., są dzisiaj tak serbskimi jak i chorwackimi pisarzami. Tylko ze Słoweńcami jest sprawa cięższa, gdyż aż do najnowszych czasów ich udział i praca w serbskich i chorwackich pismach były nieznaczne. Ale literatura Jugosłowian byłaby bez Słoweńców nieszupełną, nie byłaby prawdziwym wyrazem duszy narodowej. Tego co w duszy Jugosłowian jest najbardziej czułem, najbardziej subtelnem, najbardziej odczuwającem, nie wyrazili ani Serbowie, ani Chorwaci, tylko właśnie Słoweńcy — Preszerem, Vraz, Żupanczic, Lankar, Novacau i t. d. w przepięknej swej liryce narodowej. — Czytająca publika południowo-słowiańska dawno już otrząsnęła się z narzuconych jej przez — o krótkim horyzoncie — pisarzy, poglądów o duchu chorwackim, duchu serbskim, o różnicach między nimi zachodzących i z równem zainteresowaniem czyta dzisiaj dzieła i Vojnovica i Żupanczica i Ducica, „Ljubljanski zvon", „Knijzevni Jug" i „Savremenik".

Jugosłowiańska literatura modernistyczna datuje się od lat dziewięćdziesiątych ubiegłego stulecia, kiedy to ogół studentów uniwersytetów w Zagrzebiu przeniósł się do Wiednia i Pragi, gdzie zaznajomił się z ówczesnym prądem „modernizmu" i „secesyi", który był skierowanym głównie przeciw akademickiej sztuce, przeciw poglądom towarzyskim i narodowej tendencyi w literaturze, a głosił całkowitą swobodę artystycznego tworzenia. Cały szereg nowych czasopism powstałych w Pradze i Wiedniu hołduje nowemu kierunkowi w literaturze, a „Horvatska Miseo" i „Mladost" propagują nowe idee. Przeciw „młodym" występuje czasopismo Tresic-Pavicica „Novi wijek" i „Macierz chorwacka" i stara się zwalczyć założone w r. 1910 przez „młodych" „Druzstvo hrvatskich kujizewnika", mające na celu zebranie kapitału umożliwiającego wydawanie dzieł swych członków i zapewniającemu każdemu członkowi byt materyalny. Walka kończy się kompromisem w r. 1906 między „Macierzą" a „Drusztvem", którego wynikiem było założenie „Savremenika", czasopisma mającego być — w myśl zupełnej swobody tworzenia — dostępnym dla każdego kierunku literackiego.

Zamiast dotychczasowej sztuki dla narodu, dla „nauki i zabawy" stawia prąd nowy za postulat: sztukę dla życia. Zamiast tradycyi narodowej i kanonu piękna wymaga się nowej myśli, silnego odczucia. Poezya „młodych" jest międzynarodowa, nie jest wtłoczona w żadne normy i dogmaty o moralności. Artysta jest impresyonistą; nie musi on dać objektywnych kształtów, ale może je naginać, skrzywić, mgłą przesłonić, jeżeli mu się one jako takie w duszy ukazują.

I oto literatura „młodej Jugosławii" staje się podobną na czas jakiś do literatury europejskiej, która w ostatnich dziesiątkach wieku ubiegłego i z początkiem tego przeżywała kryzys. O tym peryodzie powiada jeden wielki włoski krytyk: Posiada on polot ale niema ducha; posiada muzykalne ucho, ale niema harmonii, która się czuje w duszy; posiada blaski, ale te nie ogrzewają; dogadza uchu i dotykowi, ale w duszy nie pozostawia śladu żadnego, a jedynie uczucie to „wyrafinowana zmysłowość, poezya rozkoszy". Kult formy zewnętrznej, wyłączny interes przy tworzeniu na efekty zewnętrzne, słowo samo dla siebie, oderwane od swojej treści, oto artyzm, który wypisali „młodzi" na swym sztandarze, a który się do dni dzisiejszych daje zauważać w literaturze południowo-słowieńskiej. Kraujcevic znajduje się między literaturą tradycyi a rewolucyą młodych, a więc między dwiema generacyami. Obok nuty patryotycznej spotykamy w jego poezyi problemy wszechludzkie. Ale muzyczny element wychodzi już na szkodę specyficznie artystycznego elementu wielkiego poety chorwackiego: obrazu, który u M. Nikolića zupełnie zniknie przed czystą muzyką, a u poety Matosa przejdzie w całkowity i wyłączny kult słowa i malarskich motywów, nieuwarunkowanych uczuciem. U Serbów Vojislav Hijic zrywa odrazu ze starą generacyą i w nim znajdujemy czystego formalistę. Po nim przychodzą: Ducic, Szantic i Rakić z całą szkołą młodych i najmłodszych. W większości dzieł powstałych w ciągu ostatnich dwu decenniów forma wychodzi na szkodę treści, która często się nawet gubi, ponieważ dzieło powstało nie dla niej lecz dla formy jedynie.

(Dok. nast.).

dla ruchu podróżnych z Ameryki do Polski i w kierunku odwrotnym; kwestyę naszego stosunku gospodarczego do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej.

Pierwsza kwestya paszportowa nie posiada dla nas znaczenia zasadniczego i prawdopodobnie nie uzyska w najbliższej przyszłości decydującej wagi.

Natomiast w dziedzinie stosunków gospodarczych Ameryka posiada i posiadać będzie w coraz większej mierze wzrastające znaczenie dla naszej produkcyi przemysłowej i górniczej, dla rozwoju nasych komunikacyj, wyzyskania naturalnych skarbów przyrody, wybudowania i rozszerzenia urządzeń komunalnych, wymiany towarów w obrocie światowym itd.

Wchodzą tu w rachubę przedewszystkiem kapitały zebrane przez Polaków w Ameryce, których przypływ do Małopolski już się rozpoczął i które stanowić będą organiczny pomost dla inwestycyi rodzimego kapitału amerykańskiego. Zainteresowanie tego kapitału już się poczyna objawiać, a założenie oficyalnej placówki handlowej Stanów Zjednoczonych będzie mogło temu ruchowi oddawać poważne usługi.

Zachodnia Małopolska i złączona z nią gospodarczo oraz administracyjnie południowo-zachodnia część b. Królestwa Polskiego stanowi wraz ze Śląskiem Cieszyńskim, a w przyszłości także z częścią Zagłębia Górnośląskiego, obszar o nadzwyczajnej różnorodności i obfitości cennych płodów naturalnych, których wydobycie i zużytkowanie przemysłowe znajduje się w pełnym toku. Przedewszystkiem zbiegają się w Krakowskiem trzy zagłębia węglowe, mianowicie Zagłębie Dąbrowskie, Krakowskie i zachodnia część Zagłębia Górnośląskiego.

Produkcya węgla kamiennego, nadzwyczaj doniosła sama dla siebie i wzrastająca z każdym rokiem, stanowi podstawę całego szeregu działów wielkiego przemysłu hutniczego, ceramicznego, chemicznego, tekstylnego oraz wielkiej ilości zgrupowanych dokoła produkcyi węglowej zakładów wielkiego przemysłu działu spożywczego, papierowego, produkcyi nawozów sztucznych, wyrobu kwasu saletrzanego z powietrza, przeróbki cynku itd. Z działu żelaznego rozwinęły się w tej części Polski fabryki maszyn rolniczych, armatur, narzędzi, drutu, gwozdzi, a obecnie przybywają wielkie wytwórnie parowozów i wagonów.

Drugiem wielkiem źródłem bogactw są kopalnie soli w Wieliczce i Bochni produkujące na zaspokojenie zapotrzebowania wewnętrznego oraz na eksport. Pokłady solne Zagłębia Krakowskiego dostarczają podstaw do rozwoju wielkiego przemysłu chemicznego, którym kapitał zagraniczny żywo się interesuje.

Południowo-wschodnia część zagłębia jest terenem znachodzenia się gazów ziemnych w okolicy Krosna. Jest to źródło siły dobrze znane gospodarstwu Stanów Zjednoczonych (Pittsburg), a zastosowanie doświadczeń amerykańskich leżałoby także w interesie naszej przyszłości.

Małopolska jest dalej obszarem, posiadającym szereg objektów naturalnej siły wodnej, na których ujęcie i wyzyskanie kapitał i wiedza techniczna Stanów Zjednoczonych jest przygotowaną znakomicie.

Produkcya Zagłębia Krakowskiego dzisiaj już wykazuje cyfry idące w setki milionów, a nawet w miliardy. Wzmocnienie i ożywienie wytwórczości przez wielkie kapitały zagraniczne, zwłaszcza amerykańskie potrafią rozwój gospodarczy tej części Polski w szybszem tempie pchnąć naprzód.

Już te krótko i pobieżnie naszkicowane uwagi wskazują jasno, iż utworzenie zastępstwa gospodarczego Stanów Zjednoczonych w Krakowie jest w obustronnym interesie gospodarczym pożądane, a sprawa utworzenia konsulatu amerykańskiego wyposażonego w odpowiednie pełnomocnictwa gospodarcze jest istotnie kwestyą aktualną.

Należy dodać, że znaczenie Krakowa jako placówki konsularnej oceniono już w szeregu państw i obecnie mamy już w Krakowie konsulaty: rzeczypospolitej czeskiej, austryacko-niemieckiej i węgierskiej, oraz agencyę konsularną rzeczypospolitej francuskiej, a przewidywane jest w najbliższym czasie stworzenie takich agecyj, rumuńskiej i jugosłowiańskiej. Utworzenie zaś konsulatu Stanów Zjednoczonych byłoby niewątpliwie wstępem do zorganizowania swoich konsulatów także przez inne mocarstwa i również z tego względu posiada pierwszorzędne znaczenie.

—oOo—

Amerykańskie kapitały w Małopolsce.

Do krakowskich organizacyj handlowo-przemysłowych nadeszły zgłoszenia Polaków amerykańskich pragnących inwestować znaczniejsze kapitały w przemyśle małopolskim. Co do kierunku tych inwestycyj ustalono następujący projekt współudziału kapitału polsko amerykańskiego:

W towarzystwie akcyjnem budowy hoteli w miastach, uzdrowiskach, zdrojowiskach małopolskich, do którego już się zgłosił także kapitał szwajcarski.

W budowie w zagłębiu krośnieńskim fabryki szkła lanego i technicznego, lustrzanego, cegieł szklarych, drutowego itd.

W rozbudowie na wielką skalę już istniejącej fabryki wyprawiania i farbowania futer.

W eksploatacyi źródeł mineralnych Małopolski.

Dla zrealizowania tych projektów powstał już w Krakowie specyalny komitet inwestycyjny.

ZYGZAKI.

Paskarstwo przed 125 laty.

Spekulacyi opętanie
Dziwnie przeinacza ludzi:
Oto szewc sprzedaje wstążki,
A fryzyerka kupczy serem.
Lais, najbardziej wytworną,
Oczom zdumionym przedkłada
Próbkę zjełczałej słoniny.

Tak charakteryzowano szał ażjotażu i paskarstwa we Francyi, który rozpętał się jak epidemia za czasów Dyrektoryatu.

A więc nic nowego na świecie: wojna uciążliwa i pociągająca za sobą różne braki aprowizacyjne i kryzys waluty — rozpętała była szał podbijania cen, pokątnego handlu, wykupywania i ukrywania towarów.

W jednym ze swoich felietonów, zatytułowanym: „Le negre et le cocher" (Murzyn i woźnica) p. Adolf Aderer przytacza głosy prasy i świadectwa policyjne dotyczące paskarstwa z owej doby.

Oto kilka uwag dziennikarskich.

„Pod połyskującą gazą, która ją osłania pani Leonarda ukrywa próbki świec... Wszędzie pod niepewnemi stopami depce się łój, ryż i mięso solone, i z tych próbek, które wypadły z kieszeni naszych współczesnych Turcaretów, można sądzić, co za obrzydliwymi produktami żywią się nasi wojacy". (Więc i oszustwa dostawców!).

Agent policyi Buillon pisał w raporcie policyjnym że „wiele dużych budynków wypełniono winem, oliwą, świecami i innymi towarami, które się tam trzyma zagarnięte". Agent Compere przytaczał, że w kawiarni „du Parnasse" mówiono, iż w Brie i w Górnej Szampanii spotyka się tylko spekulantów, którzy skupiają ziarno ze wszelką cenę"".

Z TEATRU POWSZECHNEGO.

„FAWORYT".

Operetka w 3 aktach R. Stolza.

Stolz nie jest jedną z najświetniejszych gwiazd na horyzoncie twórczości operetkowej. Posiada jednak zalety, które torują mu drogę do szerokiej popularności wśród mniej wybrednych sfer melomanów. Zaletą tą jest w pierwszym rzędzie niepospolita melodyjność, która ze szkodą nawet dla oryginalności kompozycyjnej — przepojoną jest każda operetka Stolza. Stąd reminiscencye i nalot obcych motywów i pomysłów, których nie brak i w „Faworycie", że wymienimy choćby piękny zresztą duecik pani Schuppówny i p. Ostrowskiego zatrącający dość silnie starą a popularną swego czasu piosenką „List ze Sorento".

Melodyjność i wyborna rytmika wynagradzają dostatecznie u Stolza braki, z którychby poważniejszemu kompozytorowi istotnie zarzut można zrobić.

Libretto „Faworyta" to spiętrzenie rozmaitych wesołych sytuacyj, w których wybornie się czują przedewszystkiem nieoceniony nasz Minowicz (agent handlowy) i jego partnerka, pna Relewicz (Paulina, tancerka) jak nie mniej p. Kaden, który dał wyborną sylwetkę dyrektora Variete i p. E. Kalinowski jako ordynat.

W śpiewnych partyach dała nam prawdziwy koncert p. Schupp-Skrzyszowska w roli hrabianki Manon w której uwydatniła piękne zalety swego głosu. Również i p. Ostrowski posiadający miły głos tenorowy śpiewał bardzo dobrze i grał poprawnie. W mniejszych rolach pp. Rewski (dr Mann) i Sarnowski (Brodler) grali z humorem i każdy na swój sposób z należytem zacięciem charakterystycznem.

Wystawa była efektowna i daje dobre świadectwo staranności dyrekcyi, a „Fox-trott" z oryginalną pomysłową muzyką kapelmistrza Górzyńskiego zyskał frenetyczne oklaski dla wykonawców tańca pp. Koszutskich, pny Merlinskiej i Wojnara. Co do p. Górzyńskiego, jednego z najlepszych dziś dyrygentów operetkowych — mamy pewną pretensyę. Dlaczego będąc równocześnie niepoślednim kompozytorem nie wystąpi raz wreszcie z większem jednolitem dziełem, lecz kapitał wielkiego swego talentu rozmienia na zdawkową monetę „wkładek" i ilustracyi tanecznych? U nas, gdzie taki brak rzetelnych zdolności w dziale lekkiej muzyki — znalazłby z pewnością talent p. Górzyńskiego powodzenie i uznanie. Radzibyśmy by tych kilka słów były dla niego zachętą w przyszłej pracy kompozytorskiej!...

K. Krumłowski.

NADESŁANE.

Chwila bieżąca.

Kalendarzyk:

Św. Hugona

Wschód słońca: 6·18

Zachód słońca: 7·11.

Długość dnia: 12·53.

Piątek **1** Kwietnia

TEATR IM. JULIUSZA SŁOWACKIEGO

Piątek: „Taniec śmierci".
Sobota: „Hamlet"
Niedziela popoł.: „Powrót"
Wieczór: „Hamlet".

TEATR „BAGATELA"

Piątek: „Karnawał"
Sobota: „Karnawał"
Niedziela popoł.: „Dobrze skrojony frak".
Wieczór: „Dwójka hultajska"

TEATR POWSZECHNY

Piatek: „Fawory"
Sobota: „Wielkie bractwo"
Niedziela popoł.: „Królowa przedmieścia".
Wieczór: „Bohater kaukazki"

OPERETKA W NOWOŚCIACH

Piatek: „Gwiazda Kaukazu"
Sobota: „Gwiazda Kaukazu"

KABARET LITERACKO-ARTYST. „ODRODZENIE" UL SŁAWKOWSKA.

Dziś i codziennie „Kabaret literacko-artystyczny".

W[illegible] w DOMU ART[illegible] Plac św Ducha) w zarzadzie krakowskiego Związku literatów.

Sobota. Józef Flach: „Inteligencya mężczyzn a kobiet".

KOLLEGIUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH (RYNEK GŁÓWNY LINIA A—B L. 39).

Piątek, prof. Uniw Jagiel. Ignacy Chrzanowski: „Ogólna charakterystyka literatur zachodnio-europejskich"

— • —

Transporty jeńców w Warszawie.

Dotąd przybyły z Rosyi do Warszawy trzy transporty jeńców w liczbie 1365 ludzi w tem 60 oficerów dywizyi syberyjskiej. Dnia 1 kwietnia zapowiedziany jest przyjazd 1000 ludzi.

Rada przyboczna przy urzędzie wywozu i przywozu.

Jak się dowiadujemy został już zatwierdzony przez ministerstwo projekt utworzenia rady przybocznej reprezentującej interesa przemysłu i handlu oraz czynnik obywatelski przy krakowskim okręgowym urzędzie przywozu i wywozu. Do rady tej wejdą reprezentanci handlu i przemysłu, rękodzieł, rolnictwa, izby handlowej oraz konsumentów. Nominacye zaproponowanych członków rady wkrótce nadejdą. Przez utworzenie tej rady spełniony zostanie oddawna podnoszony słuszny postulat dania wpływu czynnikom pozabiurokratycznym na działalność urzędu przywozu i wywozu.

Manifestacya przeciw pułk. Chardigayemu w Wilnie

Grono kobiet wileńskich niezadowolonych z wykluczenia ich z plebiscytu czego autorem jest prezes komisyi kontrolującej Chardigny, urządziły na dworcu kolejowym wrogą Chardignyemu manifestacyę. Sześć manifestantek aresztowano. Delegat polski Raczkiewicz wyraził z powodu tej manifestacyi ubolewanie.

Pogromy żydów na Ukrainie

„Kuryer Lwowski" donosi: Powstanie ludowe na Ukrainie odbywa się pod hasłem pogromów ludności żydowskiej. Przestraszona ludność żydowska w tych okolicach, obawiając się największych okrucieństw jak zwykle to się odbywa na Wielkanoc ruską, spiesznie likwiduje swe interesy i majątki (w meblach i posiadłościach miejskich) i ma zamiar wyemigrować.

Obecnie wszystkie miasta i miasteczka od Dniepru do Dniestru leżą prawie w gruzach zrujnowane przez powstańców w poprzednich latach. Co jeszcze pozostało, narażone jest na zniszczenie. Włościanie oczekiwali przybycia i okupowania części Podola przez wojska polskie, a ponieważ to nie nastąpiło, postanowili obecnie sami rozprawić się z komisarzami sowieckimi jako których uważają żydów, zamieszkałych w miastach i miasteczkach podolskich.

W Kamieńcu z powodu rozruchów włościańskich komuniści znowu stosują teror, aresztowano a następnie rozstrzelano kilkanaście osób z warstw przeważnie ukraińskich.

WZNOWIENIE „HAMLETA" Teatr J. Słowckiego zawiesił dzisiaj przedstawienie dla odbycia próby generalnej z „Hamleta" Arcydzieło Szekspira, ukaże się jutro na naszej scenie w inscenizacyi, jaką mu przed 8 laty nadał śp. T Pawlikowski. Niezrównany odtwórca roli tyt K. Adwentowicz gra ją i tym razem, reżyserya tak jak przed 8 laty spoczywa w wytrawnych rękach M Jednowskiego, który gra „ducha" Obsada ról głównych jest następująca: Król — Bracki, królowa — Rotter Jarnińska, Poloniusz — Dobrzański, Ofelia — Malanowicz, Laertes — Nowacki, Rozenkranz i Gildenstern pp Białkowski i Wasilewski, 1-szy aktor — Guttner, Horacy — Krasnowiecki, Fortynbras — Szymański Grabarze — Orwid i Szymborski, Marcellus i Bernardo — Miarczyński i Motyczyński. „Hamlet" powtórzony będzie w niedzielę wieczór, zaś popoł. wyjątkowo świetny utwór Flers'a i Croisst'a „Powrót".

17 i 18 **KONCERT SYMFONICZNY** odbędzie się 3 i 4 kwietnia. W programie koncert Brahmsa fortepianowy (solista prof Eisenberger, ponadto Szecherezada Rymskiego Korsakowa). Dyryguje Z Górzyński. Pozostałe bilety do nabycia w kasie zamawiań Bracia Lipscy ul. Sławkowska

NOCE SWAWOLNEJ PIOSENKI I TAŃCA Andy Kitschman, N. Nadiezdiny i Marka Windheima obudziły w mieście zainteresowanie, to też publiczność rozchwytuje bilety na 3 i 4 kwietnia

OPERETKA W NOWOŚCIACH. Najbliższą premierą będzie operetka Dostala „Weź mnie ze sobą" czyli „Tajemnicza Dama"

ZBIÓRKA PIENIĘŻNA NA RZECZ ZWIĄZKU NIEWIAST KATOL Magistrat zezwolił Sekcyi ochrony kobiet Polskiego Związku niewiast katolickich na urządzenie publicznej zbiórki pieniężnej w dniu 3 kwietnia br. na cele Sekcyi

NA CELE TOW. POGOTOWIA RATUNKOWEGO odbędzie się dnia 2 kwietnia w sali krak. „Sokoła" towarzyska zabawa taneczna, urządzona staraniem współpracowników administracyi pism krak. Początek o godz. 9 wieczorem

W SPRAWIE DEPUTATÓW ROBOTNICZYCH. W myśl przepisów nowej instrukcyi ministeryalnej w sprawie dodatkowej aprowizacyi robotniczej mogą korzystać z dodatkowej aprowizacyi od dnia 1 marca 1921 roku w grupie zakładów przemysłowych, robotnicy i pracownicy tylko tych zakładów przemysłowych, które zatrudniają najmniej 10 robotników o ile zakład posiada motor, a 16 robotników, o ile zakład nie posiada motoru. Ze względu na to Magistrat wzywa właścicieli względnie kierowników zakładów przemysłowych używających motorów a zatrudniających od 10—15 robotników, aby posiadanie motoru zgłosili pisemnie w Wydziale III, c) magistratu, Nr. drzwi 27, w dniach 1, 2, 3 i 4 kwietnia br. Dotyczące zgłoszenia w których należy podać firmę i adres zakładu przem. mają być potwierdzone przez Wydział właściwego stowarzyszenia przemysłowego i Komisarza Obwodu. Odnośne zakłady, które nie przedłożą przepisanych zgłoszeń w terminie, będą uważane jako nie posiadające motorów i będą pominięte przy przydziale deputatów robotniczych. W powyższym terminie są zobowiązani właściciele i kierownicy zakładów przemysłowych przedsiębiorstw robót publicznych i zakładów użyteczności publicznej zgłosić pisemnie w wydziale III c) magistratu wszelkie zmiany zaszłe od ostatniego zgłoszenia w ich personalu robotniczym wskutek przybytku i ubytku pracujących a to celem uzyskania przydziału dodatkowych racyi żywności za miesiąc maj.

NIE BYŁO STĘCHŁEJ MĄKI. Z magistratu komunikują nam, że magistrat żadnej mąki na deputaty nie wydawał, wobec tego wszelkie wnioski, jakie są w powyższej notatce z tego faktu wysnute, polegają na błędnych informacyach.

(T) **UJĘCIE ZŁODZIEI DRZEWA.** Aresztowano Andrzeja Nowórytę lat 17 i St. Sewerynę lat 16, którzy od dłuższego czasu kradli drzewo opałowe z miejskiego składu przy ulicy Warszawskiej. Szkoda dość znaczna.

(T) **KRADZIEŻ W POCIĄGU.** Na dworcu kol. w Płaszowie przytrzymano 19-letniego Bernarda Thorna, który w czasie jazdy koleją z Krakowa do Rzeszowa skradł z kieszeni Augustynowi Saradowi portfel z pieniądzmi.

(T) **UDAREMNIONA UCIECZKA OSZUSTA-ZŁODZIEJA.** Na skutek telegraficznego doniesienia policyi państwowej w Samborze aresztowano na tut. dworcu kol. 21-letnią Zofię Staszek i 57-letnią jej matkę Małgorzatę Nagabę. Aresztowanie nastąpiło z tego powodu, że mąż Staszkowej Józef, będąc leśniczym w dobrach p. Ramułta w Zworzu pod Samborem dopuścił się kradzieży drzewa wartości 500 tysięcy marek, poczem zbiegł do Krakowa gdzie się miał spotkać z żoną i jej matką. Z Krakowa mieli wspólnie wyjechać do Czechosłowacyi. Staszka dotąd nie wyśledzono. Przy aresztowanych kobietach znaleziono 28000 marek. Staszek jak się dowiadujemy jest silnie podejrzany o szpiegostwo.

(T) **OSZUST W HABICIE.** Wczoraj aresztowały organa policyjne Wojciecha Gallikowskiego, pochodzącego z Lignicy na Dolnym Śląsku, który przed tygodniem zgłosił się do kilku klasztorów krakowskich, przedstawiając się za księdza, Dominikanina i doktora teologii z Lourin w Belgii. Z trudem udało się wreszcie rzekomemu mnichowi uzyskać pomieszczenie i przytułek w żeńskim klasztorze Karmelitanek bosych na Wesołej, gdzie odprawiał mszę św. Pewnego dnia prosił zakonnic, by mu się wystarały o habit, gdyż jego własny został uszkodzony przy prasowaniu w Raciborzu. Ponieważ jednak zachowanie Gallikowskiego budziło ogólne podejrzenia — powiadomiono policyę, która też zajęła się bliżej osobą „mnicha z Belgii". Podczas przesłuchania stwierdzono, że Gallikowski wcale nie jest księdzem a podczas wojny pełnił służbę sanitarną w wojsku niemieckim we Wrocławiu. Przy podejrzanym znaleziono dwa poświadczenia polskiego Komitetu plebiscytowego na powiat Raciborski stwierdzające, że ks. Gallikowski jest referentem oświatowym na tamt. powiat a chwilowo udaje się do Krakowa na święta. Dokumenty te niewątpliwie są fałszywe. Gallikowski posiada wreszcie dokument wystawiony przez policyę wrocławską, uprawniający go do głosowania na Górnym Śląsku.

—oOo—

Morderca trzech legionistów.

Przed sądem przysięgłych we Lwowie stanął Dmytro Andrejko rolnik z Rokitny, analfabeta, oskarżony o zbrodnię pospolitego morderstwa, popełnioną na trzech legionistach polskich. Oto w dniu 20 grudnia 1918 wojska ukraińskie zajęły stacyę Brzuchowice, przyczem do niewoli dostało się trzech jeńców polskich, między nimi Tadeusz Muszyna z Buczacza. Jeńcy mieli być odprowadzeni do komendy w Zawadowie a odprowadzenia ich podjęli się Dmytro Andrejko i nieznany z miejsca pobytu Dmytro Kunty. Jeńców związano i zaczęto się nad nimi znęcać, a ktokolwiek zdradzał jakieś współczucie, grożono mu obiciem.

Wreszcie nadszedł rozkaz odstawienia jeńców i przyniesienia poświadczenia. Na to odezwał się Andrejko „ja ich poberu na moju duszu". Wreszcie Andrejko i Kunty zabrali jeńców, ale zamiast iść drogą wprowadzili jeńców w las, gdzie wszystkich trzech pomordowali. Gdy w Brzuchowicach dziwiono się, że tak prędko z Zawadowa wrócono, Andrejko odrzekł: „już oni do Zawadowa nie dojdą". W kilka miesięcy znaleziono w lesie zwłoki trzech legionistów, przyczem zwłoki Muszyna, poznane przez matkę, były strasznie zmasakrowane. Trup miał obcięte nos i uszy, oczy wyłupane, język ucięty, a z połowy głowy zdartą skórę. Mordercy zatem przed dobiciem swych ofiar znęcali się nad niemi. Andrejko przyznał się, że strzelił tylko do jednego jeńca, ponieważ ten uciekał. Tymczasem pokazało się, że jeniec nie mógł uciekać, gdyż był związany.

Lwowski kapitan z Köpenicku.

We Lwowie zdarzył się wypadek, przypominający sprawę słynnego kapitana z Koepenick.

Oto do kawiarni Amerykańskiej przy ul. Trzeciego Maja przyszedł niejaki Knobloch, były konfident policyjny, a następnie komendy miasta. Przyzwyczajony, aby go proszono do stolików i raczono trunkami tym razem jakoś nie miał zaproszenia dla braku odpowiednich gości. Ale przy jednym ze stolików przy herbatce siedzieli czterej kupcy z prowincyi i przysłuchiwali się muzyce. Do nich więc umizgnął się Knobloch w nadziei, że go zaproszą do towarzystwa i jakoś mile bez wydatków spędzi wieczór.

Gdy Knobloch zawiódł się w swoich rachubach, postanowił zemścić się i pokazać, jaką on ma władzę we Lwowie. W tym celu wyszedł z kawiarni.

W kwadrans później wraca Knobloch do kawiarni z patrolą wojskową, składającą się z

osmiu żołnierzy, uzbrojonych w karabiny na ostro. W jednej chwili w lokalu zapanowała konsternacya. Przestraszona służba uciekła, obecni goście poczęli zrywać się z miejsc, muzyka przestała grać, zapanował ogólny przestrach.

Knobloch z patrolą przystąpił do powyż wspomnianych kupców, zażądał od nich legitymacyj, poczem oświadczył: „Panowie pójdą z nami!“ — a zwróciwszy się do żołnierzy, wskazał ręką na kupców i wydał krótki rozkaz: „Brać!“ Naturalnie kupców patrol zabrała.

Gdy sprawa oparła się o komendę miasta, pokazało się, że Knobloch już nie jest konfidentem a niezwróconej legitymacyi nadużył, zabierając na jej podstawie patrol wojskową do prywatnej zemsty.

Lwowskiego kapitana z Koepenick aresztowano.

Kiedy się właściwie skończyła wojna?

Przed warszawskim sądem okręgowym w wydziale cywilnym rozstrzygnięto sprawę wielce interesującą ze względu na to, że treścią jej było ustawowe określenie do jakiego czasu należy zastosować klauzulę „po ukończeniu wojny“.

Czesław Związek był posiadaczem 3 obligacyj, po 1000 dolarów każda, amerykańskiego towarzystwa „Steems Pomps Co“, które zdeponował w filii paryskiego narodowego dyskontowego (Comptoir national d'Escompte de Paris) w Bajonnie, kwit depozytowy zaś 13 listopada 1917 r. scedował Albinowi Salmońskiemu.

Ten ostatni wydał Związkowi zobowiązanie, że o ile w ciągu 3-ch miesięcy „po ukończeniu wojny“ między Niemcami i Francyą zapłaci mu 7000 rubli, zwróci mu wspomniany kwit depozytowy i dokona retrocessyi tegoż.

Związek 2 marca 1920 r. zawezwał Salmońskiego o odbiór 7000 rb. i zwrot kwitu, ten jednak odmówił.

Sąd tedy miał do rozstrzygnięcia pytanie, czy powód zachował termin wskazany w umowie.

Wojna skończyła się wówczas gdy rząd polski ratyfikował i opublikował traktat wersalski — twierdził obrońca powoda, co nastąpiło 26 kwietnia 1920 r., a zatem termin był zachowany.

Wojna skończyła się 29 czerwca 1919 r., gdy podpisano w Wersalu traktat pokoju — utrzymywał obrońca pozwanego, a zatem terminu nie dotrzymano.

Sąd okręgowy podzielił pogląd ostatni — pozwanego, wychodząc z założenia: że wojna europejska, oraz wojna między Francyą a Niemcami definitywnie zostały ukończone z chwilą podpisania traaktatu pokojowego w Wersalu; że twierdzenie powoda, iż wojna europejska została zakończona z chwilą ratyfikacyi traktatu wersalskiego przez Polskę i ogłoszenia go w „Dzienniku Ustaw“ — należy uznać za nieuzasadnione; przedewszystkiem ze względu na intencyę stron umawiających się, które pod terminem „ukończenia wojny“ rozumiały oczywiście stałe ukończenie działań wojennych i idące za tem względne unormowanie stosunków międzynarodowych.

Z tych i innych zasad sąd powództwo oddalił i akcyę wzajemną pozwanego co do uznania obligacyi za jego własność uwzględnił.

10 marek odszkodowania za 2 pary trzewików.

W 109 numerze „Dziennika ustaw i rozporządzeń“ w rozporządzeniu ministra kolei żelaznych o wysokości odszkodowań za zaginięcie, uszkodzenie lub brak bagażu oraz przesyłek towarowych — czytamy, iż brak, albo uszkodzenie przesyłki towarowej zmienia się na 10 marek za 1 kilo“, rzeczywista cena zaginionego towaru nie bierze się pod uwagę.

A więc za brak 2 par trzewików wypłaca kolej poszkodowanemu 10 marek, tj. po 5 marek za parę!

Są to zaiste kpiny z podróżujących!

„Niebezpieczny tunel“.

Zupełnie niespodzianie i niewinnie dostał się do kozy pewien mieszkaniec Słomnik niejaki Rosenberg — wskutek pomyłki telegraficznej.

W Radomiu zmarł Tewel Rosenblum. Krewna jego po śmierci posłała depeszę do synów, która opiewała: „przyjechać, Tewel niebezpieczny“. Tymczasem na telegrafie imię żydowskie Tewel zamieniono na Tunel. To też, kiedy jeden z tych synów, zamieszkały w Słomniku, powiecie miechowskim, został aresztowany wysłano go do Miechowa, gdzie zażądano odeń wyjaśnienia, co oznaczają wyrazy „Tunel niebezpieczny“. Po wyjaśnieniu pomyłki, aresztowany został uwolniony.

Ograniczenie emigracyi do Ameryki.

Kto może teraz jechać do Ameryki. — Ustalenie sposobu wizowania paszportów.

Warszawa (Tel. M.) Wskutek czynionych przez konsulat amerykański w Warszawie utrudnień emigracyjnych odbyła się konferencya generalnego konsula Stanów Zjednoczonych z szefem departamentu amerykańskiego w Ministeryum spraw zagranicznych p. Berensonem. Na tej konferencyi konsul generalny oświadczył, że **sankcya prawna ustawy o ograniczeniu emigracyi do Ameryki nastąpi w ciągu kwietnia.** Konsulat przewidując to nie chce narażać emigrantów na możliwe komplikacye i nakłada wskutek tego **termin wizy na czas dłuższy.** Obecnie wyznacza się na to dzień **4 października.** Wogóle do czasu wyjaśnienia sytuacyi **wizuje się paszporty tylko dzieci jadących do rodziców, będących obywatelami amerykańskimi, żon jadących do mężów, a wreszcie osób liczących ponad 60 lat,** o ile złożą dowody, że ktoś zamieszkały w Ameryce będzie łożył na ich utrzymanie. Rezultatem konferencyi p. Berensona z kosulem generalnym amerykańskim **było ustalenie sposobu wizowania paszportów.** Ustalono mianowicie, że **starostowie nie będą wręczali paszportów petentom, lecz będą je przesyłali do urzędu emigracyjnego. Urząd ten po udzieleniu swojej wizy przekaże paszport konsulatowi amerykańskiemu,** który wyznaczy termin wizowania i zawiadomi o tem petenta. W ten sposób emigranci z prowincyi będą mogli zgłaszać się do konsulatu w oznaczonym terminie i zaoszczędzić straty czasu i pieniędzy.

Wykrycie głównego sztabu komunistów w Niemczech.

Stan oblężenia w Essen. — Fiasco agitacyi strajkowej. — Srodowiska agitacyi komunistycznej.

Berlin. (East Express) **Rząd Rzeszy tłumi energicznie rozruchy komunistyczne w Niemczech.** Dziennik „Rote Fahne“ został skonfiskowany w całej Bawaryi. W **Essen ogłoszono stan oblężenia.** Próby wywołania przez komunistów strajku w zakładach przemysłowych nie powiodły się. W Niemczech środkowych utworzyły się nowe ośrodki agitacyi komunistycznej w Magdeburgu w pobliżu Lipska i w Halle. Prawicowa prasa niemiecka prowadzi w dalszym ciągu kampanię przeciwrządową. Dzienniki wieczorne donoszą, że policya wykryła **główny sztab komunistów na okręg przemysłowy Niemiec w Halle. Prócz tego wykryto plany organizacyi armii czerwonej w Niemczech.** W walce, która się wywiązała pomiędzy policyą a komunistami poległo dwóch wybitnych przywódców komunistycznych, wielu zaś aresztowano, między **innymi przywódcę komunistów fabrykanta Lenna.**

Berlin. (East Express Radio). Wedle doniesień prasy niemieckiej, zamach komunistów, skierowany ku **wywołaniu generalnego strajku w Niemczech,** spełzł na niczem. Wszystkie ich **wysiłki zmierzające do osiągnięcia tego celu, a mianowicie w Dreźnie, Lipsku, Berlinie i w okręgu Duesseldorf nie udały się w zupełności.** We większej ilości miast panuje zupełny spokój.

Powstanie białoruskie.

Helsingfors (East Express. Radio). **Powstańcy białoruscy zajęli Mińsk** i ogłosili niepodległą republikę białoruską. **Ósma armia sowiecka przeszła na stronę powstańców.**

Aresztowanie za łapówkę.

Poznań (East Express). Aresztowano tutaj właściciela papierni, Rechtsmanna, który usiłował dać 100.000 marek łapówki komisarzowi policyi państwowej.

Dar dla prezydenta republiki czeskiej.

Warszawa. (East Express) Prezydent republiki czeskiej otrzymał w dniu urodzin dar narodowy w sumie 10 milionów koron.

Ruch giełdowy.

Kraków, 1 kwietnia.

(stm.) W dalszym ciagu giełda krakowska przedstawia obraz wyczekiwania i stagnacyi. Obroty małe, ogólna tendencya słaba, transakcye nieliczne, w hndlu papierami przemysłowemi i handlowemi kursa zniżkowe, innemi papierami obrotów wcale się nie czyni. Waluty obce mocniej, włącznie z koronami czeskiemi, które dotad trzymały się na niższym poziomie.

CEDUŁA KURSOWA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ Z DNIA 31 MARCA.

Waluty i dewizy: Dolary Stanów Zjednoczonych gotówka 770, 800, Franki francuskie gotówka 54, 56 czeki 56, 59, Franki szwajcarskie gotówka 125, 145, Marki niemieckie gotówka 12, 13, czeki 12'50 13'50, Korony austryackie gotówka 110, 120, czeki 115, 125, Korony czesko-słowackie gotówka 9'50, 10'50, czeki 10'50, 11'50, Lei rumuńskie gotówka 9, 10, Liry włoskie gotówka 25, 28

Akcye Tow. handl. i przem. Polskie Tow. handl. „PTH“ ofiar. 1000, żąd. 1100, transakc. 1050—1065, Handl. Spółka akc. „Impex“ ofiar 580 żąd. 630, transakc. 620—610. „Polski Glob“ Tow. transportowo-handlowe ofiar. 1900, żąd. 2100. Żegluga Polska ofiar 750, żąd 850, transakc. 800. Zieleniewski ofiar. 6800, żąd 7200. Warsz. Ska akc. Budowy Parowozów II emis. ofiar. 1900, żąd. 2100, transakc. 1950—2000, „Lemiesz“ fabryki maszyn rolniczych ofiar. 5300, żąd 5700, „Trzebinia“ fabryka maszyn i narzedzi rolniczych transakc. 2550, „Automotor“ fabryka samochodów ofiar. 2150, żąd. 2300, trans. 2200—2250, „Górka“ fabryka cementu ofiar. 6800, żąd. 7200, Gal. akc Zakłady Górn. Siersza ofiar. 5700, żąd. 6000, transakc. 5800—5850, „Tepege“ Tow. dla przedsiębiorstw górniczych ofiar 8000, żąd. 8300 Polska Nafta ofiar. 3000, żąd. 3300, transakc 3100, Elektrownia w Sierszy III. emis ofiar. 1700, żąd. 1900, transakc 1825—1800, „Oikos“ T.-A. ofiar. 3800, żąd. 4000, „Pezet“ Powszechne zakłady budowl. ofiar. 1000, żąd. 1200, Fabr. przetworów tłuszczowych w Trzebini ofiar 2700, żąd 2900, „Krakus“ Zjedn. fabr. przetworów wyskokowych ofiar. 3700, żąd 3900, Fabryka porcelany w Cmielowie ofiar. 3700, żąd. 3900

Warszawa (PAT) Waluty: Dolary Stanów Zjednoczonych gotowka: transakc. 815—820, sprzdaż 825, kupno 800, franki francuskie czeki: transakcye 59'25 59'50, 59'35, sprzedaż 60'25, kupno 58'50, franki szwajcarskie czeki transakc. 147'50, sprzedaż 150 kupno 145, funty szterlingi czeki transakc. 3310, sprzedaż 3350, kupno 3225, marki niemieckie czeki transakc. 13'50, 13'52 i pół, sprzedaż 13'60, kupno 13'20.

Wiedeń (PAT) Zamknięcie giełdy Renta majowa 99, austr. renta koronowa 99, węgierska renta kor. 250, Losy tureckie 3870, Pryorytety kolei południowej 4800, Anglobank 1935, Bankverein 1341, Bodenkredit 2825, Austryacki zakład kredytowy 1845, Bank depozytowy 1100, Laenderbank 3045, Merkury 1155, Unionbank 1420, Bank obrotowy 880, Živnostenska 3840, Kolej północna 22000, Lwów-Czerniowce 4499, koleje austryackie 5250, kolej południowa 3400, Alpiny 7570, Berg und Huetten 12300, Krupp 1930, Poldihuette 5320, Pragereisen 14500, Rima 5000, Skoda 3730, Apollo 7450 Fanta 27400, Galicyjskie Karpackie 18200, Galicya 29400, Siersza 4430, Zieleniewski —

Wyjaśnienia i porady w sprawach ogłoszeń zupełnie bezpłatnie w Administracyi, Kraków, Dunajewskiego 7.

OGŁOSZENIA

Oddział dla ogłoszeń otwarty od godz. 9—1 i od 4—7. Ceny ogłoszeń umieszczone są w nagłówku.

DROBNE OGŁOSZENIA

ZGUBIONĄ kartę odroczenia na nazwisko Ślusarczyk Aleksander, Wola Filipowska p. Krzeszowice. unieważniam. 3694

ZGUBIONE tymczasowe zwolnienie Pironia Maryana, Kraków, unieważnia się. 3695

SKRADZIONĄ kartę odroczenia na nazwisko Atteslánder Leon, w Łęgu, unieważnia się. 3696

MAGAZYN I PRACOWNIA
OBUWIA
J. PALONKA
KRAKÓW
Zwierzyniecka L. 5
posiada na składzie własnego wyrobu obuwie w wielkim wyborze damskie, męskie i dziecinne w różnych kolorach i w najnowszych fasonach. Przyjmuje się również zamówienia z własnego lub przyniesionego materyału po cenach przystępnych. 3692

MOTOR DIESEL 25 koni używany okazyjnie do sprzedania, inne za 2 miesiące. „Pilot" Lwów, Batorego 4;

TECHN. DENTYSTYCZNE roboty przyjmuję dla zakładów dent. Wykonanie pierwszorzędne. Ceny niskie. Zgłoszenia pod „Dentystyka" do biura ogłoszeń „Promień" plac WW. Świętych 8. 3676

Papiery listowe
zeszyty szkolne, pocztówki, albumy, ramki, cygarniczki, portfele skórkowe
poleca 3325
Stanisław Rąb
Kraków, ul. Sławkowska 4.

PALKA LUDWIK urodzony w roku 1899 z gminy Monowic, powiat Oświęcim, zgubił papiery wojskowe, kartę odroczenia dnia 5 lutego 1921. 3701

Poważnym agentom
większych miast zachodniej Małopolski
oddamy 3647
subagencye fabryki wódek
B. Kasprowicza w Gnieźnie.
Zgłoszenia tylko osobiste
„Kompas", Kraków, ul. Smoleńsk 16.

SAMARIS
TUTKI i BIBUŁKI DO PAPIEROSÓW
z fabryki
Władysława Pagacza i Ski
w Krakowie 3635
są pierwszej jakości!

Baczność!!
Poszukuję od zaraz dla rozpowszechnienia mej fabryki koszykarskiej około
50 wybitnych koszykarzy
na meble koszykarskie różnych modeli
Pomieszkanie umeblowane stawiam każdemu do dyspozycyi; zarobek stały i bardzo wielki podług ugody.
Zgłoszenia przyjmuje z podaniem warunków i przedłożeniem świadectw
Firma GERMAN TREMBICKI
Hurtownia wyrobów koszyk., wiklin i kijów
GNIEW (Pomorze). 3658



3378

OGŁOSZENIE.

1) Róża Berenhaut, ur. w r. 1879, wdowa po Natanie Berenhaut, córka Józefa i Tauby małżonków Sperlingów, zam. we Lwowie,

2) Jan Biniek, ur. w r. 1892, syn Marcina i Antoniny z Kosowskich, starszy posterunkowy kolejowy policyi państwowej w Radomiu,

3) Jerzy Fadenhecht, ur. w r. 1878, syn Jakóba i Sary Rebeki, inżynier zamieszkały w Wiedniu.

4) Dr. Ferdynand Fuss, ur. w r. 1879, syn Kazimierza i Anny z Heideckernów, sędzia w Środzie (Wielkopolska) oraz bracia jego Maryan, ur. w r. 1881, nauczyciel ludowy w Łężanach, pow. Krosno i Władysław, ur. w r. 1884, major Korp. Sąd. W. P. przy Prokuratoryi Wojskowej w Przemyślu,

5) Stanisław Kapusta, ur. w r. 1887, syn Teofila i Antoniny z Kalbuców, fryzyer w Sosnowcu,

6) Rudolf Lewinson, ur. w r. 1883, syn Piotra i Anny z Sunderlandów, technik w Warszawie,

7) Maurycy Maryan 2-ga im. Lewy, ur. w r. 1867, syn Fabiana i Józefy z Rozengartów, prowizor farmacyi w Warszawie,

8) Witold Józef 2-ga im. Nussbaum, ur. w r. 1899, syn Fryderyka i Salomei z Ameisenów, ppor. W. P. w Warszawie,

9) Tadeusz Rzepa, ur. w r. 1894, syn Kazimierza i Wiktoryi z Rząsów, ppor. żand.

10) Stanisława Szymańska, ur. w r. 189., córka Weroniki Szymańskiej, urzędniczka kancelaryjna w Dąbrowej,

wnieśli do Ministerstwa Spraw Wewn. o zezwolenie na zmianę nazwiska rodowego, a to

1) Róża Berenhaut na nazwisko Orska
2) Jan Biniek „ „ ojczyma Wieczorkowski
3) Jerzy Fadenhecht „ „ Lengh
4) Dr. Ferdynand, Maryan i Władysław Fussowie na nazwisko Grzęski
5) Stanisław Kapusta na nazwisko Kapuściński
6) Rudolf Lewinson „ „ Lewański
7) Maurycy-Maryan Lewy „ „ Lewicki
8) Witold-Józef Nussbaum „ „ Lutyński
9) Tadeusz Rzepa „ „ Birecki
10) Stanisława Szymańska „ „ Dąbroś

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych podaje powyższe prośby do powszechnej wiadomości, że w myśl artyk. 4 ustawy z dnia 24 października 1919 r. Dz. U. R. P. nr. 88 p. 478 wolno w przeciągu dni 90 od dnia ogłoszenia niniejszego w Monitorze Polskim, które się jednocześnie zarządza, zgłosić sprzeciw w przedmiocie zamierzonej zmiany do Ministerstwa Spraw Wewn. 3702

BUCHHOLZ i ROŻYŃSKI
FABRYKA WÓDEK
W POZNANIU
ULICA STRZELECKA L. 31

POLECA SWOJE WYROBY PRZEDNIEJ JAKOŚCI NA DOSTAWY WAGONOWE — W BECZKACH I BUTELKACH

WYSYŁKA TOWARU NASTĘPUJE NA MOCY POZWOLENIA IZBY — SKARBOWEJ WE LWOWIE — 3589

FABRYKA WYROBÓW ELEKTROTECHNICZNYCH
Inż. JULIAN LUKREC
Sp. z ogr. odpow.
Adres dla depesz: Lukwar, Warszawa.
Biuro: pl. Warecki 1, tel. 64-35, 281-20
Fabryka: ulica Ceglana 9, tel. 137-84

Wyłączniki i przełączniki drążkowe — Armatury hermetyczne
Spoiznia bezpiecznikowe — Armatury wysokoświecowe
Łaski topikowe — Lampy stołowe
Wyłączniki żelazne hermetyczne — Reflektory
Przełączniki z gwiazdy w trójkąt — Piorunochrony rożkowe.
Przedstawiciele w większych miastach poszukiwani. 3700

NA SEZON LETNI! 3682
MEBLE KOSZYKARSKIE
rolki kąpielowe i inne wyroby koszykarskie poleca
Syndykat Koszykarski w Krakowie, ul. Floryańska 32.

Wielkopolska Huta Miedzi
Poznań, Biuro Centralne: ul. Grottgera 5
poleca
każdą ilość blachy mosiężnej i miedzianej w różnych grubościach,
przyjmuje również szmelce mosiężne i miedziane do przerafinowania.
Na żądanie szczegółowe oferty.
Kupuje szmelce miedziane i mosiężne.
Przedstawiciel na Małopolskę: 3579
Tow. techniczne „Teta", Lwów, Sykstuska 44.
Adres telegraficzny: „Teta" Lwów.

MĄKĘ, KASZĘ, ŻYTO, PSZENICĘ, JĘCZMIEŃ, OWIES, GROCH, FASOLĘ
POLECA WAGONOWO
BIURO OGRODNICZO-ROLNICZE
WARSZAWA, JASNA 6. 3672

Wydawca: W zastępstwie Spółki Wydawniczej „Goniec Krakowski" Sp. z o. o.: Maryan Fontana. Redaktor odpow.: Ludwik Gronuś.
Drukarnia Ludowa w Krakowie.